

# Księga Micheasza

## Rozdział 1

### Sąd Boży nad Izraelem i Judą

1. Słowo Pana, które doszło Micheasza z Moreshet w widzeniu o Samarii i Jeruzalemie w czasach królów judzkich Jotama, Achaza, Hiskiasza. 2. Słuchajcie, wszystkie ludy! Słuchaj uważnie, ziemio, i to, co ją napędza! Niech stanie Wszechmogący Pan jako świadek przeciwko wam, Wszechmogący ze swojego świętego przybytku! 3. Bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, zstępuje i kroczy po wzniesieniach ziemi. 4. I rozplywają się pod nim góry, jak wosk od ognia, a doliny rozdzielają się, jak wody spływające ze stromych zboczy. 5. A wszystko to z powodu przestępstwa Jakuba i z powodu grzechów domu Izraela. Jakież jest to przestępstwo Jakuba? Czyż nie Samaria? Jakież to grzech domu Judy? Czyż nie Jeruzalem? 6. Dlatego zamienię Samarię w kupę gruzu na polu, w miejsce, gdzie się zakłada winnice, i powrzucam jej kamienie w dolinę, i odsłonię jej fundamenty. 7. I będą rozbite wszystkie jej bałwany, i wszystkie jej aszery będą spalone ogniem, wszystkich jej bożków obrócę w gruzy. Bo zgromadzono je z zapłaty nierządnic i dlatego znów obrócą się w zapłatę nierządnicy.

### Biadanie proroka nad losem ludu

8. Z tego powodu muszę jęczeć i narzekać, muszę chodzić bosi i nagi, muszę jęczeć jak szakale i narzekać jak strusie. 9. Bo uderzenie Pana jest nieuleczalne, sięga aż do Judy; kołaczę nawet do bramy mojego ludu, aż do Jeruzalemu. 10. W ogrodach Gilgal nie wykrzykujcie, owszem płaczcie, tak, płaczcie! W Bet-Leafra tarzajcie się w prochu! 11. Mieszkańcy Szaфіru, zatrąbcie na rogu! Mieszkańcy Saananu nie mogą wyjść ze swojego miasta. Aż do fundamentów rozebrano Bet-Haesel, do podstawy, na której stało. 12. Jak mogą oczekiwać szczęścia mieszkańcy Marotu, gdy nieszczęście od Pana spadło na bramę Jeruzalemu? 13. Zaprzęgajcie rumaki do rydwanów, mieszkańcy Lachiszu! Ono było początkiem grzechu córki syjońskiej, gdyż u ciebie znaleziono przestępstwa Izraela. 14. Tobie dano list rozwodowy Moreshet-Gat! Domy Achsibu były mamidłem dla królów Izraela. 15. I do was, mieszkańcy Maresy, sprowadzę zdobywcę, na zawsze zginie chluba Izraela. 16. Ostrzyż się do goła, Syjonie, w żałobie nad ukochanymi swoimi dziećmi zrób sobie łysinę jak u sępa szeroką, gdyż zabiorą ci je do niewoli.

## Rozdział 2

### Biada gnębiicielom biednych!

1. Biada tym, którzy leżąc na swych łóżach, obmyślają zbrodnię i knują zło, a gdy świta poranek, popełniają je, gdyż jest to w ich mocy. 2. Gdy pożądają pól, grabią je, a gdy domów, zabierają je; gnębią męża i jego dom, właściciela i jego dziedzictwo. 3. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja obmyślam dla tego rodu klęskę, z której nie będziecie mogli wyciągnąć szyi ani się z niej podnieść, gdyż będzie to czas zły.

4. W owym dniu zanucą o was pieśń szyderczą i odezwie się skarga tej treści: Jesteśmy doszczętnie zniszczeni! Posiadłość mojego ludu jest pomierzona, nikt mu jej nie odda. Nasze pola podzielono między tych, którzy nas wzięli do niewoli, 5. I nie będzie nikogo, kto by wam przydzielił część i rzucił los w zgromadzeniu Pana! 6. Nie kraczcie złowieszczo - tak mówią. Czegoś takiego nie powinno się przepowiadać. Nie spotka nas taka hańba! 7. Czy dom Jakuba jest przeklęty? Czy duch Pana jest ukrócony? Czy takie miałyby być jego dzieła? Czy jego słowa nie są życzliwe dla tego, kto postępuje w sposób prawy? 8. Lecz to wy występujecie jako nieprzyjaciele mojego ludu! Niewinnego pozbawiacie odzienia, płaszczy ściągacie z tych, którzy niczego złego nie przeczują, jak ci, którzy wracają z wojny. 9. Żony mojego ludu wypędzacie z miłych ich domów, ich niemowlętom zabieracie na zawsze moją chwałę. 10. Wstańcie i odejdźcie! Tu nie wasze miejsce na pobyt. Z powodu nieczystości jest ono zgubione, a zguba ta jest nieodwracalna. 11. Gdyby ktoś przyszedł i w duchu kłamstwa i fałszu mówił: Będę wam prorokował o winie i trunku - to byłby kaznodzieja dla tego ludu! 12. Na pewno zbiorę całego Jakuba, na pewno zgromadzę resztkę Izraela. Skupię go jak owce w ogrodzeniu, jak trzodę na wygonie, i będzie to gwarny tłum ludzi. 13. Przed nimi pójdzie ten, który będzie łamał szyki, przełamie opór na przedzie, przejdą przez bramę i wyjdą. Przed nimi będzie kroczył ich Król, a Pan będzie na ich czele.

## Rozdział 3

### Napiętnowanie wodzów ludu

1. Wtedy rzekłem: Słuchajcie wy, naczelnicy Jakuba, i wy, wodzowie domu Izraela: Czy nie waszą rzeczą jest znać prawo? 2. Lecz wy nienawidzicie dobrego, a miłujecie złe. Zdzieracie z nich skórę i mięso z ich kości. 3. Jecie mięso mojego ludu, zdzieracie z niego skórę i łamiecie jego kości; krajecie to tak jak mięso w garnku i jak pieczeń na patelni. 4. Będziecie kiedyś wołać do Pana, lecz On was nie wysłucha: zakryje wtedy swoją twarz przed wami, ponieważ popełniliście złe czyny. 5. Tak mówi Pan o prorokach, którzy zwodzą mój lud, gdy zęby ich mają co gryźć, zwiastują pokój, lecz przeciwko temu, który im nic do ust nie da, ogłaszają świętą wojnę. 6. Dlatego zaskoczy was noc i nie będzie widzenia, zapadnie ciemność i nie będzie wieszczby; słońce zajdzie nad prorokami i dzień stanie im się ciemnością. 7. Jasnowidze będą zawstydzeni, a wieszczkowie zawiedzeni; wszyscy zakryją sobie twarze, bo nie będzie odpowiedzi Boga. 8. Lecz ja jestem pełen siły, ducha Pana, prawa i mocy, aby oznajmiać Jakubowi jego przestępstwo, a Izraelowi jego grzech. 9. Słuchajcie tego, wy, naczelnicy domu Jakuba, i wy, wodzowie domu Izraela, którzy czujecie wstręt do prawa i wykrzywiacie wszystko, co proste! 10. Budujecie Syjon, przelewając krew, a Jeruzalem, popełniając zbrodnię. 11. Jego naczelnicy wymierzają sprawiedliwość za łapówki, a jego kapłani nauczają za zapłatę, jego prorocy wieszczą za pieniądze, i na Pana się powołują, mówiąc: Czy nie ma Pana wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście! 12. Dlatego z powodu was Syjon będzie zorany jak pole, Jeruzalem stanie się kupą gruzu, a góra świątyni zalesionym wzgórzem.

## Rozdział 4

### Syjon ośrodkiem przyszłego wladztwa pokoju

1. I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a ludy tłumnie będą do niej zdążać. 2. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalemu! 3. Wtedy rozsądzać będzie liczne ludy i rozstrzygać sprawy wielu narodów. I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej. 4. I będzie siedział każdy pod swoim szczepem winnym i pod drzewem figowym, i nikt nie będzie szerzył popłochu. Zaiste, usta Pana Zastępów to powiedziały. 5. Niech wszystkie ludy, każdy z nich postępuje w imieniu swojego boga, lecz my będziemy postępować w imieniu Pana, naszego Boga, po wiek wieków.

### Wyzwolenie ludu Bożego

6. W owym dniu, mówi Pan, zbiorę chromych, zgromadzę to, co rozproszone, i tych, których utrapiłem. 7. Z tego, co chrome, stworzę resztkę, a z tego, co rozproszone, potężny naród; a Pan będzie nad nimi królował na górze Syjon, odtąd aż na wieki. 8. Lecz ty, wieżo trzody, wzgórze córki Syjonu, do ciebie wróci i przyjdzie panowanie jak dawniej, królestwo córki Jeruzalemu. 9. Czemu teraz tak bardzo krzyczysz? Czy króla nie ma u ciebie? Czy twój doradca zginął, że cię ogarniają bóle jak rodzącą? 10. Wij się z bólu i jęcz, córko syjońska, jak rodząca! Gdyż wkrótce będziesz musiała wyjść z miasta i zamieszkasz na polu, i pójdziesz aż do Babilonu. Tam będziesz wyratowana, tam wykupi cię Pan z ręki twoich nieprzyjaciół. 11. Lecz teraz zebrały się przeciwko tobie liczne narody, mówiąc: Niech będzie zhańbiona, aby nasze oko mogło się napawać widokiem Syjonu! 12. Lecz oni nie znają zamysłów Pana i nie rozumieją jego planu, że zebrał je jak snopy na klepisku. 13. Wstań i młóć, córko syjońska, gdyż zrobię ci róg z żelaza, zrobię ci kopyta ze spiżu, abyś mogła zdeptać wiele ludów, poświęcić Panu ich mienie, a ich bogactwo władcy całej ziemi. 14. A teraz zrań się wieloma nacięciami! Usypano wały przeciwko nam, kijem biją po twarzy sędziego Izraela.

## Rozdział 5

### Potomek Dawida z Betlejem pokojowym władcą przyszłości

1. Ale ty, Betlejemie Efrata, najmniejszy z okręgów judzkich, z ciebie mi wyjdzie ten, który będzie władcą Izraela. Początki jego od prawnika, od dni zamierzchłych. 2. Dlatego wyda ich aż do czasu, gdy ta, która ma porodzić, porodzi. Potem reszta jego braci wróci do synów Izraela. 3. Będzie stał mocno i będzie pał w mocy Pana, w chwale imienia Pana, swojego Boga. Wtedy będą mieszkać w spokoju, gdyż jego moc będzie sięgać aż po krańce ziemi. 4. I On będzie pokojem. Gdy Asyryjczycy wpadną do

naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu. **5.** Ci ogołocą kraj asyryjski mieczem i kraj Nimroda dobytą bronią. Tak wyratują nas od Asyryjczyków, gdy ci wtargną do naszej ziemi i będą stąpać w naszych granicach. **6.** Potem będzie resztką Jakuba wśród wielu ludów jak rosa, która pochodzi od Pana, jak obfite deszcze na zieleń, która nie czeka na ludzi ani nie pokłada nadziei w synach ludzkich. **7.** I będzie resztką Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew między zwierzętami leśnymi, jak szczenię lwie wśród stad owiec; gdy wtargnie, to zdepcze i rozszarpie, i nikt się nie uratuje. **8.** Gdy podniesiesz rękę na swoich wrogów, wszyscy twoi nieprzyjaciele będą wytępieni. **9.** W owym dniu, mówi Pan, wytępię twoje konie spośród ciebie i zniszczę twoje rydwany. **10.** I zburzę miasta twojej ziemi, i zwałę wszystkie twoje twierdze, **11.** I wytrącę czary z twojej ręki, nie będzie także u ciebie wróżbitów. **12.** I zniszczę twoje bałwany i twoje posągi spośród ciebie. I nie będziesz się już kłaniał dziełu rąk swoich. **13.** I powyrywam twoje święte drzewa spośród ciebie i zniszczę twoje miasta. **14.** I tak w zapalczwym gniewie wywrę zemstę na narodach, które nie były posłuszne.

## **Rozdział 6**

### **Pan ma sprawę ze swoim ludem**

**1.** Słuchajcie tego, co mówi Pan: Nuże, wnieś skargę wobec gór, niech pagórki słuchają twojego głosu! **2.** Góry, słuchajcie skargi Pana, uważajcie, fundamenty ziemi! Gdyż Pan ma sprawę ze swoim ludem i rozprawia się z Izraelem. **3.** Ludu mój! Cóż ci uczyniłem? I czym ci się uprzykrzyłem? - Odpowiedz mi! **4.** Wszak wyprowadziłem cię z ziemi egipskiej i z domu niewoli wykupiłem cię, posłałem przed tobą Mojżesza, także Aarona i Miriam. **5.** Ludu mój! Pomnij, co zamyślał Balak, król moabski, i co mu odpowiedział Bileam, syn Beora, i co zaszło w drodze od Szittim do Gilgal, abyś poznał sprawiedliwe dzieła Pana!

### **Żądania Pana wobec ludu**

**6.** Z czym mam wystąpić przed Panem, pokłonić się Bogu Najwyższemu? Czy mam wystąpić przed nim z całopaleniami, z rocznymi cielętami? **7.** Czy Pan ma upodobanie w tysiącach baranów, w dziesiątkach tysięcy strumieni oliwy? Czy mam dać swojego pierworodnego za swoje przestępstwo, własne dziecko na oczyszczenie mojego grzechu? **8.** Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie: tylko, abyś wypełniał prawo, okazywał miłość bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem. **9.** Słuchaj! Pan woła na miasto - a rozsądnie jest bać się twojego imienia - słuchajcie, plemiona i zgromadzenie miasta! **10.** Czy mogę zapomnieć o domu bezbożnego, który gromadzi skarby przez zbrodnie, i o przeklętej, skąpej mierze? **11.** Czy mam go uniewinnić mimo fałszywej wagi i mimo worka z oszukańczymi odważnikami? **12.** Bogacze miasta są pełni bezprawia, jego mieszkańcy mówią kłamstwo i mają oszukańczy język w swoich ustach. **13.** Dlatego i Ja zacznę cię karać, niszczyć z powodu twoich

grzechów. **14.** Będiesz jadł, lecz się nie nasycisz, głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Porwiesz, lecz nic nie wyniesiesz, bo co wyniesiesz, to wydam pod miecz. **15.** Będziesz siał, lecz nie będziesz zbierał, będziesz tłoczył oliwki, lecz nie będziesz się namaszczał oliwą, będziesz tłoczył grona, lecz wina pić nie będziesz. **16.** Przestrzegałeś ustaw Omriego i wszelkich sposobów domu Achaba, postępowaliście według ich rad. Dlatego zamienię cię w pustynię, a twoich obywateli uczynię pośmiewiskiem. Tak będziecie musieli znosić hańbę mojego ludu.

## **Rozdział 7**

### **Zepsucie Izraela**

**1.** Biada mi! Gdyż tak mi się wiedzie jak po owocobranii, jak po winobranii: nie ma żadnego winogrona do jedzenia ani figi, której mi się zachciewa. **2.** Zniknął pobożny z kraju, nie ma uczciwego wśród ludzi. Wszyscy czyhają na rozlew krwi, jeden na drugiego sieć zastawia. **3.** Do złego mają zgrabne dłonie: Urzędnik żąda daru, a sędzia jest przekupny; dostojnik rozstrzyga dowolnie - prawo zaś naginają. **4.** Najlepszy między nimi jest jak kolec, najuczciwszy jak ciern. Lecz nadchodzi dzień wypatrzony przez twoich stróżów, twoje nawiedzenie; wkrótce nastąpi przerażenie. **5.** Nie wierzcie bliźniemu, nie ufajcie przyjacielowi! Strzeż bramy swoich ust przed tą, która leży na twoim łonie! **6.** Bo syn lekceważy ojca, córka powstaje przeciwko matce, synowa przeciwko teściowej, a własni domownicy są nieprzyjaciółmi człowieka.

### **Nowa nadzieja**

**7.** Lecz ja będę wypatrywał Pana, będę wyczekiwał Boga mojego zbawienia. Mój Bóg mnie wysłucha! **8.** Nie ciesz się z mojej niedoli, moja nieprzyjaciółko! Chociaż upadłem, jednak wstanę, chociaż siedzę w ciemności, jednak Pan jest moją światłością. **9.** Muszę znosić gniew Pana, gdyż zgrzeszyłem przeciwko niemu - aż ujmie się za mną i wymierzy mi sprawiedliwość, wyprowadzi mnie na światło, abym ujrzął jego sprawiedliwość. **10.** Ujrzy to moja nieprzyjaciółka i wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Moje oczy zaś będą patrzeć na to, jak będzie wtedy podeptana jak uliczne błoto. **11.** Nadejdzie dzień, w którym twoje mury będą odbudowane, ów dzień, gdy twoja granica się rozszerzy, **12.** Ów dzień, gdy będą do ciebie przychodzić od Asyrii aż po Egipt, od Egiptu aż po Eufrat, od morza do morza, od jednej góry do drugiej. **13.** Lecz ziemia stanie się pustkowiem wraz ze swoimi mieszkańcami z powodu ich uczynków.

### **Radosna obietnica wyzwolenia**

**14.** Paś swój lud swoją łaską, owce swojego dziedzictwa, które samotnie przebywają w leśnej gęstwinie pośród żyznych pól. Niech pasą się w Baszanie i w Gileadzie jak za dawnych czasów! **15.** Daj nam oglądać cuda jak w dniach, gdy wychodziłeś z ziemi egipskiej! **16.** Ujrzą to narody i wstydić się będą

przy całej swej mocy; położą rękę na ustach, ich uszy ogłuchną. **17.** Lizać będą proch jak wąż, jak robactwo ziemne. Z drżeniem wyjdą ze swoich grodów, z trwogą do Pana, Boga naszego, bojąc się ciebie. **18.** Któż jest, Boże, jak Ty, który przebaczasz winę, odpuszczasz przestępstwo resztce swojego dziedzictwa, który nie chowasz na wieki gniewu, lecz masz upodobanie w łasce? **19.** Znowu zmiłuje się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy. **20.** Ty okażesz wierność Jakubowi, łaskę Abrahamowi, jak pod przysięgą obiecałeś naszym ojcom za dawnych dni.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01